



ZWIĄZEK KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Szanowna Rodzino, Drodzy zebrani na tej smutnej uroczystości – zebraliśmy się tu dzisiaj aby pożegnać **Pana kapitana Franciszka Golika** – zasłużonego kombatanta II wojny światowej, działacza społecznego i kombatanckiego, mądrego, dobrego, życzliwego, zawsze uśmiechniętego a zarazem skromnego człowieka, który przez całe swoje długie życie gotów był nieść i niósł pomoc i radę zarówno najbliższym jak i tym, których dopiero co spotkał na swojej drodze.

Kapitan Franciszek Golik urodził się 18 sierpnia 1926 r. w Teresówce, w powiecie kowelskim w woj. wołyńskim – w trudnych, pierwszych latach odradzającej się Rzeczypospolitej – zaledwie kilka lat po odzyskaniu niepodległości, kilka miesięcy po zamachu majowym. Siedmioosobowa rodzina Golików z uwagi na powszechną biedę wołyńskiej prowincji przeniosła się w połowie lat trzydziestych na drugą stronę Bugu do wsi Wygoda koło Wierzbicy. Franciszek wychowany w tradycjach patriotycznych i umiłowania Ojczyzny wchodził w dorosłe życie w najtragiczniejszych latach II wojny światowej. Jego świat runął już we wrześniu 1939 r. kiedy to z jednej strony hitlerowska III Rzesza a z drugiej stalinowski Związek Radziecki podzielił się Rzeczypospolitą. Franciszek Golik znalazł się na pograniczu tych dwóch okupacji. Były to tragiczne miesiące i lata, gdzie każdy ruch i decyzja były obarczone ryzykiem – w tym ryzykiem śmierci. Wśród narażonych na ciągłe niebezpieczeństwa ze strony okupantów mieszkańców Chełmszczyzny tliły się skrajne postawy: od bezgranicznego bohaterstwa i poświęcenia do zdrady i okrucieństwa.

Franciszek Golik nie godząc się na okropności wojny sam zaangażował się działalność patriotyczną stając się łącznikiem silnych i liczących się na tych terenach oddziałów partyzanckich. Rodzina Golików rodem z nieodległego od Chełma Wołynia padła także latem

Karszawa... dnia 11.05.20023.

1943 r. ofiarą nienawiści i bestialstwa ze strony ukraińskich sąsiadów spod znaku OUN i UPA. Trauma „Rzezi Wołyńskiej” pozostała w pamięci Franciszka Golika, jego rodziny, setek tysięcy mieszkańców kresów wschodnich oraz Polaków w kraju i na całym świecie przez wiele lat i dekad. Zachowanie Pamięci o tej tragedii oraz uhonorowanie ofiar przyświecało Franciszkowi przez całe życie.

Po zakończeniu wojny i odbyciu służby wojskowej w 5 Kołobrzeskim Pułku Artylerii Lekkiej 3 Dywizji Piechoty w 1949 r. Franciszek Golik z pełnym zaangażowaniem przystąpił do pracy nad odbudową zrujnowanego przez zawieruchę wojenną kraju. Przez niemal czterdzieści lat pracował w kolejnych instytucjach niejednokrotnie pełniąc kierownicze stanowiska. Był działaczem młodzieżowym, radnym, dyrektorem... Jego zaangażowanie, ofiarność i sympatia jaką się cieszył w społeczeństwie Chełma sprawiała, że wszystkie inicjatywy, w jakich brał udział przynosiły nie tylko satysfakcję ale i stawały się trwałymi symbolami miasta a tym samym jego godnej naśladowania postawy. Najlepszym tego przykładem była jego praca w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Ponad pięćdziesięcioletnie zaangażowanie Pana Franciszka ruch spółdzielczy docenił wielokrotnie – m.in. na 90 urodziny w 2016 r. nagrodzony został najwyższym wyróżnieniem: Złotym Laurem Spółdzielczości.

Do ostatnich dni był zaangażowany w pracę społeczną w ruchu kombatanckim. Przez ponad 50 lat był członkiem i działaczem Związku Kombatantów: najpierw ZBOWiD-u a następnie od 1990 r. Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Przez ponad dwadzieścia lat był prezesem Zarządu Okręgowego Związku w Chełmie, delegatem na kolejne Kongresy. We wrześniu ubiegłego roku został ponownie Prezesem ZO i delegatem na VIII Kongres, który odbędzie się za niecałe dwa miesiące w Warszawie. Niestety zabraknie na nim Naszego Drogiego Kolegi i Towarzysza Broni.

Niewątpliwie największym dziełem ostatnich kilkunastu lat zaangażowania Prezesa Golika było trwałe i niezwykle godne utrwalenie pamięci i uhonorowanie ofiar „Rzezi Wołyńskiej”. Jako inicjator, wieloletni prezes a następnie wiceprezes Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” doprowadził wraz z grupą swoich najbliższych współpracowników i strażników Pamięci o pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów Polakach - do postawienia „Wołyńskiej Piety” w Chełmie. Odsłonięty uroczystie we wrześniu 2011 r. monument – symbolicznie obrazujący tragedię Polaków na kresach w latach 1943-1945 jest i pozostanie trwałym przykładem patriotyzmu Franciszka Golika. Niech wykuty w granicie na wspomnianym pomniku cytat z Dziadów Adama Mickiewicza: „Jeśli zapomnę o Nich, Ty Boże na Niebie, zapomnij o mnie!” przyświeca zarówno kolejnym pokoleniom jak i tym, którzy dziś wspominają Naszego Drogiego Prezesa.

Kapitan Franciszek Golik – Weteran Walk o Niepodległość za swoją wieloletnią ponad osiemdziesięcioletnią służbę Rzeczypospolitej: podczas okupacji, w Wojsku Polskim, jako spółdzielca, radny oraz działacz środowiska kombatanckiego odznaczony został wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi m.in.: Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, medalem Pro Patria oraz najwyższymi odznaczeniami związkowymi, w tym Gwiazdą „Polska Niepodległa 1918-2018” oraz Komandorią „Za Wybitne Zasługi dla ZKRPIBWP”.

Prezes Franciszek Golik odszedł na wieczną wartę w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny.

W imieniu Zarządu Głównego ZKRP i BWP i całej Rodziny Kombatanckiej żegnam Cię Drogi Franciszku i składam zobowiązanie, że pamięć o Tobie pozostanie na zawsze w Naszej Pamięci.

Rodzinie i bliskim składam szczerze kondolencje i wyrazy współczucia. Możecie być szczerze dumni, z tego kim Był i jak przeżył swoje długie życie Franciszek Golik.



PREZES
Zarządu Głównego ZKRP i BWP
[Signature]
mgr Janusz Maksymowicz
por. w st. spoczynku